

Sygn. akt I ACa 1174/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bożena Wiklak
Sędziowie:	SSA Alicja Myszkowska SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. S. (1)**

przeciwko **T. R. i M. R.**

o wydanie ruchomości, ewentualnie o zapłatę kwoty 85.790 złotych oraz o zapłatę kwoty 36.603,30 złotych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 lipca 2012r. sygn. akt I C 290/11

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od W. S. (1) na rzecz T. R. i M. R. kwoty po 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje adwokatowi M. F. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych obejmującą należny podatek VAT w stawce 23 % tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę te nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi.**

Sygnatura akt I ACa 1174/12

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem wydanym w dniu 9 lipca 2012 r. w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I C 290/11 oddalił powództwo W. S. (1) przeciwko T. R. i M. R. o wydanie ruchomości lub zapłatę kwoty 85.790 złotych, o zapłatę kwoty 36.603,30 zł. oraz nakazał wypłacić od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata M. F. kwotę 4.428 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (wyrok k. 345).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące najistotniejsze ustalenia faktyczne Sądu I instancji :

Lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...) należał do rodziców pozwanej T. R. - S. i W. S. (2). Po śmierci ojca pozwanej w dniu (...) roku mieszkanie było niezamieszkałe, gdyż matka pozwanej przebywała w domu pomocy społecznej. Z tego względu pozwana, która na stałe zamieszkuje w Kuwejcie, chciała mieszkanie sprzedać. Poprosiła zamieszkałą w K. znajomą W. M., aby zamieściła w prasie ogłoszenie z ofertą sprzedaży mieszkania oraz pokazywała je potencjalnym kupcom. Na ogłoszenie, pod koniec 2006 roku odpowiedział powód, który po obejrzeniu mieszkania wyraził zamiar jego nabycia. W. M. oznajmiła powodowi, że wstępnie wskazywana cena mieszkania wynosi 90.000 złotych oraz że właścicielka przebywa za granicą. Dała mu także numer telefonu do syna pozwanej M. R., który zamieszkuje w W.. Powód spotkał się M. R. i przekazał mu 10.000 złotych na poczet ceny mieszkania. W tym samym dniu pozwany wręczył powodowi klucze do mieszkania. Powód i pozwany w biurze J. K. (1) podpisali oświadczenie, w którym pozwany potwierdził przyjęcie 10.000 zł na poczet ceny mieszkania, którą ustalono na kwotę 85.000 zł. Do ceny tej strony wliczyły meble i sprzęt w postaci pralki – 300zł, kuchni gazowej 300 zł, 2 wersalek – 600 zł i regału 500 zł. Na wypadek niezawarcia umowy przez kupującego wręczona kwota miała przepaść, a przy rezygnacji przez sprzedającego miała być zwrócona w podwójnej wysokości .

Pozwana wróciła do Polski na początku 2007 r. i telefonicznie poinformowała powoda, że mieszkanie stanowiło własność jej rodziców oraz że pozostają do uregulowania kwestie formalne. Oświadczyła też, że syn działał bez porozumienia z nią co do wysokości ceny sprzedaży, co powoduje wadę prawną dokumentu z grudnia. Wyraziła jednak chęć kontynuowania rozmów na temat sprzedaży mieszkania .

Dnia 2 lutego 2007 r. pozwana złożyła w Sądzie Rejonowym w Kutnie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku pod swoim ojcu zmarłym (...)r. W dniu 28 marca 2007 r. wydane zostało postanowienie stwierdzające, że pozwana na podstawie testamentu nabyła w całości spadek po S. S. (2)

Przed objęciem posiadania spornego mieszkania powód wraz z żoną chorą na stwardnienie rozsiane zamieszkiwał w G.. Dom został sprzedany, a rzeczy w styczniu 2007 r. przewiezione do nowego mieszkania w K.. Przed wprowadzeniem się do mieszkania powoda z żoną powód na swój koszt wymienił szafę w przedpokoju oraz zlecił ułożenie paneli w pokojach .

Po przyjeździe do Polski pozwana wielokrotnie próbowała skontaktować się z powodem w celu omówienia szczegółów sprzedaży mieszkania, powód jedynie raz telefonował do pozwanej oświadczając, że w związku z chorobą żony jest zajęty, ale nadal jest zainteresowany kupnem mieszkania. Poprosił o przygotowanie dokumentów, ale do spotkania ostatecznie nie doszło .

Matka pozwanej W. S. (2) zmarła (...)r., a postanowieniem z dnia 18 maja 2007 r. Sąd Rejonowy w Kutnie w sprawie I Ns 270/07 stwierdził, że spadek po zmarłej na podstawie testamentu nabyła pozwana.

W związku z pogorszeniem stanu zdrowia żony powód na przełomie maja i czerwca 2007r wyjechał z nią na leczenie do Anglii, nie planując konkretnej daty powrotu do Polski .

Po załatwieniu spraw spadkowych pozwana, próbując skontaktować się z powodem udała się wraz z synem do mieszkania w K., jednak nikogo tam nie zastała. Następnie oboje pojechali na adres podany na oświadczeniu o przyjęciu zadatku, jednak tam dowiedzieli się, że powód wyprowadził się stamtąd. Wtedy udali się do J. K. (1), który poinformował ich, że powód wyjechał zagranicę. Zobowiązał się, iż sam skontaktuje się z powodem. Poinformował również, że opiekuje się mieszkaniem i opłaca za nie czynsz, co zaskoczyło pozwaną, która udała się do siedziby Towarzystwa (...) Sp. z o.o. w K., aby zastrzec by nie przyjmowano opłat za mieszkanie od osób trzecich. Dowiedziała

się tam również, że powód zawarł we własnym imieniu umowę o dostarczanie energii elektrycznej do mieszkania. Pozwana zmieniła umowę. J. K. (1) opłacał czynsz za lokal w wysokości 250zł do listopada 2007r. Potem otrzymał pismo z (...), aby dalej nie opłacać czynszu oraz otrzymał zwrot kwoty 900zł, której nie przyjął.

J. K. (1) pismem z 12 czerwca 2007 roku, powołując się na pełnomocnictwo udzielone mu przez powoda, oświadczył że powód nadal wyraża wolę zawarcia umowy kupna lokalu i prosi pozwaną o wskazanie terminu spisania aktu notarialnego oraz powiadomienia o nim powoda.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 19 czerwca 2007 r. pozwana oznajmiła, że sporządzenie aktu notarialnego mogłoby odbyć się 26 czerwca 2007 r., pod warunkiem, że powód W. S. (1) skontaktuje się wcześniej z pozwaną i ustali warunki umowy. Oświadczyła także, że bezskuteczny upływ wskazanego terminu traktować będzie jako rezygnację z transakcji. Pismo to pozwana wysłała w tym samym dniu listem poleconym do J. K. (1) na adres K. ul. (...) oraz do wiadomości powoda również listem poleconym na adres powoda, wskazany w oświadczeniu z dnia 28 grudnia 2006r. (Ż. ul. (...)). List adresowany do Ż. został zwrócony przez pocztę z adnotacją, że adresat wyprowadził się. Dwa dni wcześniej pozwana wysłała na ten sam adres bezpośrednio do powoda informację o ostatecznym terminie podpisania aktu notarialnego w dniu 26 czerwca 2007r. Pierwszy list datowany był 15 czerwca 2007 r.

Nie mogąc się skontaktować z powodem pozwana weszła do mieszkania pod jego nieobecność, korzystając z własnych kluczy. W środku zastała nieporządek. W przedpokoju była nowa szafa, a na podłogach panele. Mieszkanie nie nosiło śladów zamieszkania, nie było w nim rzeczy wymienionych w załączniku do pozwu. Pozostały natomiast rzeczy stanowiące wyposażenie mieszkania rodziców pozwanej: regały, pralka oraz kuchenka gazowa.

W mieszkaniu pozwana znalazła adres córki powoda E. D., na który w dniu 11 lipca 2007 r. wysłała list, w którym podała swój telefon oraz prosiła o podanie adresu lub numeru telefonu, pod którym może się skontaktować z powodem. W liście oznajmiła, że poszukuje powoda celem zwrócenia mu kwoty 10.000 złotych zadatku. Zastrzegła, że brak kontaktu ze strony powoda do 20 lipca 2007 r. spowoduje wszczęcie procedury złożenia tej kwoty do depozytu sądowego.

Dnia 1 lipca 2007 r. pozwana zawarła z firmą ochroniarską (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. umowę o radiowe monitorowanie mieszkania w K. .

W międzyczasie powód poprosił jedną ze swych córek o zabranie z mieszkania w K. części dokumentacji medycznej powoda. Córka powoda A. D. udała się do lokalu, jednak nie mogła się do niego dostać, ponieważ zamki w drzwiach wejściowych zostały zmienione, a na drzwiach była tabliczka firmy ochroniarskiej.

Następnie córka powoda wysłała SMSa z numerem telefonu powoda na numer telefonu pozwanej. Pozwana zadzwoniła do powoda pod koniec lipca 2007r. informując o konieczności zwrócenia mu kwoty 10.000 złotych, powiadomiła go także o wymianie zamków i założeniu monitoringu.

Powód wrócił do Polski na okres od 12 do 16 listopada 2007r. Zatrzymał się wówczas w hotelu. Nie występował o zwrot rzeczy pozostawionych w mieszkaniu, ani nie powiadomił policji o ich przywłaszczeniu przez pozwanych.

Powód nie zwrócił się do pozwanych także o odbiór kwoty zapłaconego zadatku, wobec czego pozwany M. R. pismem z dnia 18 stycznia 2008 r. skierowanym na adres K., ul. (...) wezwał powoda do wskazania numeru konta lub adresu, na które możliwe będzie zwrócenie mu kwoty zadatku. Wobec braku reakcji powoda w dniu 23 kwietnia 2008 r. pozwany złożył w Sądzie Rejonowym w Kutnie wniosek o udzielenie zezwolenia na złożenie do depozytu sądowego kwoty 10.000 złotych wskazując, iż suma ta stanowi bezpodstawne wzbogacenie wnioskodawcy. Postanowieniem z dnia 29 maja 2008 r. Sąd Rejonowy w Kutnie zezwolił M. R. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 10.000 złotych zadatku.

Mieszkanie pozwana sprzedała T. C. 28 maja 2008 r. za cenę 127.500zł. W momencie przekazania mieszkania nowemu nabywcy nie było w nim żadnych cennych ruchomości. W rozmowie z najętym przez powoda prywatnym detektywem D. P. T. C. stwierdził, że pierwszy raz oglądał mieszkanie w marcu 2008 r., wówczas było w nim więcej książek i

mebli niż w maju 2008 r., jednak nie były to rzeczy w ocenie świadka wartościowe. Nie było tam obrazów, dywanów, dokumentów, rzeczy osobistego użytku .

W dniu 20 marca 2009r. powód złożył w Sądzie Rejonowym w Kutnie pozew przeciwko pozwanemu M. R. o zapłatę kwoty zadatku w podwójnej wysokości, tytułem szkody jaką poniósł przez odstąpienie przez pozwaną od zawarcia umowy przyrzeczonej. Sąd wyrokiem z dnia 26 lutego 2010 roku prawomocnie oddalił powództwo.

Dnia 9 września 2009 r. powód złożył przeciwko pozwanej T. R. pozew o zasądzenie kwoty 40.000 złotych za szkodę, jaką powód poniósł na skutek odstąpienia przez pozwaną od zawarcia umowy przeniesienia własności przedmiotowego lokalu mieszkalnego. Sąd zarządzeniem z dnia 18 czerwca 2009 r. zwrócił pozew.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd I Instancji uznał za nie udowodnione twierdzenia powoda o przywiezieniu do mieszkania w K., a następnie pozostawieniu w nim ruchomości wymienionych w załączniku do pozwu o łącznej wartości 85.790zł. Zdaniem Sądu meriti, tabela stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., a ze względu na upływ czasu oraz cel i okoliczności jej sporządzenia jest mało wiarygodna zarówno co do cech charakterystycznych poszczególnych przedmiotów jak i ich wartości, określonych przez powoda na podstawie danych z portalu (...). Nadto doświadczenie życiowe wskazuje, że pozostawienie cennych przedmiotów w mieszkaniu w zasadzie jedynie najmowanym, bez porozumienia z jego właścicielem, a nadto na nieokreślony czas byłoby ze strony powoda tak lekkomyślne i niezrozumiałe, że aż niewiarygodne. Powód zdawał sobie przecież sprawę, że nie jest jeszcze formalnym właścicielem lokalu, ani jedynym posiadaczem kluczy do niego. Nie mógł też przewidzieć kiedy wróci do Polski oraz czy i kiedy dojdzie do podpisania umowy przeniesienia własności lokalu. Nadto problem zwrotu rzeczy pozostawionych w lokalu pojawił się dopiero, gdy na niekorzyść powoda rozstrzygnięty został spór o zwrot podwójnego zadatku. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nawet jeśli w lokalu pozostały jakieś przedmioty, nie stanowiły one dla żadnej ze stron sporu realnej wartości ekonomicznej. Ani bowiem powód przez długi czas nie interesował się tymi przedmiotami, ani pozwani, pomimo starań o rozliczenie z powodem w zakresie zadatku nie wzywali go w żaden sposób do opróżnienia lokalu ze swoich rzeczy. W ocenie Sądu I Instancji nie można całkowicie wykluczyć, że w mieszkaniu pozostały jakieś papiery, książki czy inne przedmioty o niezbyt dużej wartości - nie zostało jednak wykazane jakie i w jakim stanie, nie został też przeprowadzony żaden dowód co do wartości tych ewentualnych rzeczy. Oceniając zeznania świadka T. C. Sąd wskazał, że przy pierwszej wizycie w lokalu w marcu 2008r. nie zauważył tam żadnych cennych rzeczy- mieszkanie nie było od dawna użytkowane. Nie było tam przedmiotów osobistego użytku, dokumentów, narzędzi, sprzętu komputerowego, obrazów, dywanów. Świadek w rozmowie z detektywem wspominał co prawda o książkach i biurku, które zostały wyniesione przed wydaniem mu mieszkania. Jednak opis rzeczy znajdujących się w mieszkaniu w marcu 2008 r. podany detektywowi bardzo znacząco odbiega od spisu z k. 5-12. Trudno zatem ustalić czy były to rzeczy powoda czy rzeczy pozostałe jeszcze po rodzicach pozwanej.

Zeznania świadków K. L., B. G., J. K. (2), A. D., K. S., W. W., E. D. i I. H., którzy opisują co było w mieszkaniu w lutym 2007r. , potwierdzają przede wszystkim, że powód z żoną zamieszkiwali sporny lokal od stycznia 2007r. do wyjazdu za granicę na początku czerwca 2007r. Zeznania ich są natomiast zbyt ogólnikowe ,aby stanowiły podstawę do ustalenia co było przywiezione do lokalu, a przede wszystkim co w nim pozostało po czerwcu 2007r. ani jaka była wartość tych rzeczy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo W. S. (1) za bezzasadne . Nawet jeżeli powód pozostawił w mieszkaniu pozwanej jakieś swoje rzeczy, prawdopodobnie zostały one rozdane lub wyrzucone przy okazji opróżniania lokalu przed wydaniem go kolejnemu nabywcy, a powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie udowodnił wysokości poniesionej z tego tytułu szkody. Jeżeli chodzi o nakłady na lokal (szafa w przedpokoju i panele) roszczenie w tym przedmiocie przedawniło się, zgodnie z art. 229 k.c. w lipcu 2008 r. , to jest po upływie roku od zwrotu lokalu, za który należy uznać utratę przez powoda władztwa nad lokalem w związku wymianą przez pozwaną zamków. Należności za czynsz i media zgodnie z porozumieniem z grudnia 2006 r. powód był obowiązany uiszczać do czasu, kiedy władał lokalem, a co do ewentualnego okresu późniejszego powód nie udowodnił wzbogacenia pozwanego. Tym bardziej, że z zeznania świadka K. wynika, że co najwyżej wzbogacony został TBS, który otrzymał podwójną zapłatę i chciał nawet zwrócić świadkowi nadpłatę 900zł. Dodatkowo od lipca 2007 pozwany

wiedział, że nie jest już zobowiązany do zapłaty czynszu, co zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. wyłącza możliwość żądania zwrotu nienależnych świadczeń. Jeżeli chodzi o niemożność uzyskania emerytury, koszty przyjazdu do Polski, opieki nad żoną i konsultacji prawnych to powód nie wskazał co dokładnie składa się na żądane kwoty, nadto brak jest w tym zakresie związku przyczynowego z jakimkolwiek zawinionym zachowaniem ze strony pozwanych.

Sąd uznał, że pozwani podnieśli w niniejszej sprawie skutecznie zarzut przedawnienia. Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie sądu, gdyby w związku z zachowaniem pozwanych polegających na przejęciu bez zgody powoda władztwa nad lokalem z jego rzeczami, powstała po stronie powoda jakaś szkoda, powód dowiedziałby się o niej najpóźniej po powrocie do kraju w listopadzie 2007r. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione 2 marca 2011 r., a więc po ponad 3 latach od tej daty.

Od opisanego powyżej wyroku apelację wywiódł powód W. S. (1) , zaskarżając go w całości .

Skarżący zarzucił wyrokowi sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na :

- przyjęciu, iż powód osobiście opróżnił lokal nr (...) położony w K. przy ul. (...) z rzeczy ruchomych stanowiących jego własność, a następnie uznał je za bezwartościowe i rozdał - w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika , iż czynności polegającej na usunięciu ruchomości z lokalu dokonała pozwana ;

- przyjęciu ,iż powód już w listopadzie 2007 r. najpóźniej dowiedział się o ewentualnej szkodzie, zatem jego roszczeni uległo przedawnieniu – w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w tym czasie nie wiedział nic o usunięciu rzeczy ruchomych i osobistych z mieszkania;

W konkluzji, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa , ewentualnie – o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu , oświadczając , iż koszty te nie zostały opłacone w całości ani w części .

Jak podnosi skarżący w uzasadnieniu środka odwoławczego przed objęciem w posiadanie mieszkania powód wraz z żoną zamieszkiwał w G. . Już w maju 2007 roku powód wraz z żoną wyjechał do Anglii , pozostawiając w mieszkaniu swoje ruchomości i rzeczy osobiste . Pozwana weszła do mieszkania pod jego nieobecność i uczyniła to bez wiedzy i pozwolenia powoda. W tym stanie rzeczy – zdaniem apelującego – sprzeczne z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego było ustalenie Sądu I instancji, iż ruchomości zostały przeniesione przez powoda w inne miejsce , rozdane lub uznane za bezwartościowe .

W ocenie skarżącego, zakwestionowaniu podlegać muszą także ustalenia Sądu I instancji tej treści , iż najpóźniej w listopadzie 2007 r. powód wiedział , że w mieszkaniu nie ma już rzeczy stanowiących jego własność . Sąd I instancji wywiódł powyższy wniosek z okoliczności przebywania przez W. S. (1) w Polsce w tej dacie , zatem – w ocenie Sądu – musiałyby dowiedzieć się o szkodzie , gdyby ta w istocie istniała. Stanowisko powyższe – zdaniem powoda – nie jest zasadne . W istocie bowiem powód przebywając w Polsce nie nawiązał kontaktu z pozwaną, zamieszkiwał w hotelu i nie mógł dostać się do mieszkania , bowiem zamki w drzwiach zostały wymienione. Tym samym – powód nie wiedział jaki stan rzeczy istnieje w mieszkaniu , a w szczególności – że lokal został opróżniony z ruchomości stanowiących jego własność . Uwzględnienie przez Sąd I instancji zarzutu przedawnienia nie było zatem uzasadnione .

Powód W. S. (3) w dniach 05 i 06 lutego 2013 r. złożył w Sądzie Apelacyjnym pisma stanowiące uzupełnienie apelacji pełnomocnika wraz z dowodem nadania ich stronie przeciwnej (k. 402 -447, k. 448-448) .

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik pozwanych wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym , wskazując na prawidłowość

postępowania dowodowego i jego oceny przez Sąd Okręgowy oraz uznając zarzuty apelacyjne za chybione. (odpowiedź na apelację pełnomocnika pozwanych k. 392-394)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., wobec bezzasadności zarzutów postawionych w apelacji zaskarżonemu wyrokowi.

Główny zarzut podniesiony w apelacji, dotyczy w istocie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego, innych źródeł wiedzy - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową chociażby w równym stopniu w tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski. Dlatego zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez Sąd. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani wskazanie stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, prawidłowo ocenił zebrane dowody, a rozstrzygnięcie swoje wyczerpująco uzasadnił. Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia zamieszczone w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne, zgodne z doświadczeniem życiowym, tyle że rodzące dla powoda niekorzystne skutki prawne. Sąd ten nie dopuścił się zatem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy zasadnie wywiódł, że powód nie sprostował obowiązkowi wynikającemu z przepisu art. 6 k.c. i nie zdołał udowodnić przed Sądem, faktów z których wywiódł roszczenie, ani też nie zdołał udowodnić wysokości szkody.

Odwołanie się do wskazanych przez Sąd Okręgowy zeznań świadków, a nadto do zasad doświadczenia życiowego było ze wszech miar uprawnione. Należy zakładać, że powód z racji wieku i posiadanego doświadczenia działał racjonalnie i z należytą dbałością o własne interesy i majątek. Pozostawienie tylu cennych przedmiotów w lokalu jedynie najmowanym, a nawet użyczanym, bez porozumienia z jego właścicielem, byłoby ze strony powoda co najmniej lekkomyślne, a nawet rażąco niedbałe. Powód doskonale wiedział, że nie jest jeszcze formalnym właścicielem lokalu, ani tym bardziej jedynym posiadaczem kluczy do niego. Nie wypowiadał się czy i kiedy wróci do Polski oraz czy i kiedy dojdzie do podpisania umowy przeniesienia własności lokalu. Ważkim argumentem dla poparcia wersji przyjętej przez Sąd Okręgowy jest to, że problem zwrotu rzeczy pozostawionych w lokalu pojawił się dopiero wtedy, gdy na niekorzyść powoda rozstrzygnięty został spór o zwrot podwójnego zadatku. Ani powód przez długi czas nie interesował się tymi przedmiotami, ani pozwani- pomimo starań o rozliczenie z powodem zadatku- nie wzywali go do zabrania rzeczy. Dodatkowo Sąd zasadnie odwołał się do zeznań T. C., który oświadczył, że przy pierwszej wizycie w lokalu w marcu 2008r. nie zauważył żadnych cennych rzeczy. Mieszkanie w jego ocenie było od dawna nie użytkowane. Nie było tam przedmiotów osobistego użytku, dokumentów, narzędzi, sprzętu komputerowego, obrazów, dywanów.

Jeśli zaś chodzi o wysokość szkody, gdyby założyć prawdziwość wersji powoda, to sporządzona przez niego tabela stanowi jedynie dokument prywatny, a dla ewentualnych roszczeń odszkodowawczych, przy stanowisku pozwanych, właściwą byłaby wartość rynkowa tych przedmiotów, a nie ich subiektywna wartość dla powoda. Wartości tej powód nie próbował udowodnić.

Nie ma także żadnych uzasadnionych podstaw, by kwestionować ustalenie Sądu dotyczące czasu, w którym powód dowiedział się o doznanej szkodzie. Sąd przyjął wersję najkorzystniejszą dla powoda. Na karcie 129 znajduje się list z dnia 9 lipca 2007 roku wystosowany przez pozwaną do córki powoda, w którym mowa jest o chęci zwrotu wpłaconego zadatku, zmianie numeru telefonu przez powoda i konieczności nawiązania z nim kontaktu. Numer telefonu do powoda został podany przez jego córkę i pozwana telefonowała do powoda. Powód potwierdził tę rozmowę. Potwierdził też, że już wtedy wiedział o wejściu pozwanej do lokalu. Mówił, że jak coś zginęło to będzie odpowiadać. W listopadzie 2007 roku powód – jak twierdził – nie mógł wejść do lokalu, bo były zmienione zamki. Był na Policji i dowiedział się, że pozwana i tam go poszukiwała. Nie zainteresował się swoim majątkiem, mimo że pozwana dysponowała swoim lokalem, a on nie miał do niego dostępu. Kwestia zakupu przez niego lokalu nie była realnie rozpatrywana, a termin wyznaczony przez pozwaną minął. Wersja zdarzeń kwestionowana w apelacji została przyjęta na podstawie zeznań powoda i jego córek, a ustaleniom Sądu nie można postawić zarzutu sprzeczności z treścią materiału dowodowego. Ustalenia te pozwoliły na przyjęcie upływu trzyletniego terminu przedawnienia, wynikającego z przepisu art. 442¹ § 1 zd.1 k.c.

Roszczenie o zwrot nakładów przedawniło się w lipcu 2008 roku – po upływie roku od przejęcia lokalu przez pozwaną i wiedzy pozwanego co do tej okoliczności. Co do czynszu i opłat ze media, to od lipca 2007 roku powód wiedział o braku obowiązku ich uiszczenia, a nadpłaconą kwotę 900 złotych TBS zwrócił upoważnionemu przez powoda J. K. (3), który tej kwoty nie przyjął. Do czasu kiedy powód władał lokalem był obowiązany pokrywać koszty związane z normalnym korzystaniem z lokalu.

Uzupełnienie apelacji sporządzone przez samego powoda zawiera jego wersję zdarzeń, polemiczną z oceną dokonaną przez Sąd Okręgowy i jego własną ocenę materiału dowodowego. Powód odwołuje się także wprost do ustaleń poczynionych w innej sprawie

Niczym nie jest poparty zarzut nieważności postępowania, a argumenty dotyczące składu orzekającego, jako sprzecznego z prawem bezzasadne na tym etapie postępowania. Jeśli w ocenie powoda Sąd nie był obiektywny powód miał otwartą drogę weryfikacji składu poprzez wniosek o wyłączenie sędziego, zwłaszcza że był w toku procesu reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika

Nie można także postawić Sądowi Okręgowemu zarzutu błędnej decyzji co do wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań pracowników (...) (k-293 akt), które Sąd oddalił, uznając że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dodatkowo pełnomocnik pozwanych przyznał, że powód miał książeczkę opłat z (...), a przyjmowanie opłat wynikało ze złożonej korespondencji. Niezasadnie także powód domagał się dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu analizy urządzeń telefonii komórkowej – treść smsa, który miał być analizowany nie była de facto kwestionowana w toku procesu, a nadto wniosek ten ostatecznie nie był popierany. (vide protokół rozprawy z dnia 22 lutego 2012 roku k- 293 akt).

Reasumując apelacja nie zawierała żadnych zarzutów, mogących skutkować zmianą bądź uchyleniem zaskarżonego orzeczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. i zasądził na rzecz pozwanych kwoty po 1.350 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym- zgodnie z § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm./ . Na podstawie § 6 pkt. 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 ust. 3 powołanego rozporządzenia Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu powoda wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.